

Różnorodnie o nazwie Wielkiej Nocy

Zacznę od pytania retorycznego: czy ktoś z Państwa używa nazwy widniejącej w tytule? Przed świętami, które niebawem będziemy celebrować, proponuję zatrzymanie się na chwilę nad związanym z nimi nazewnictwem i jego pisownią.

Wielkanoc jest nazwą najważniejszego święta chrześcijańskiego, obchodzonego na pamiątkę zmartwychwstania Chrystusa. To wydarzenie miało miejsce w nocy (z soboty na niedzielę, przed blisko dwoma tysiącami lat temu), dlatego owa noc stała się wielką. Połączenie w jedno tych dwóch wyrazów – przymiotnika i rzeczownika – utworzyło nazwę święta: Wielkanoc. Wprawdzie coraz rzadziej, ale oba człony są także odmieniane: *Wielkiejnocy*, *w Wielkąnoc*, *Wielkąnocą*. Częściej używamy jednak formy, w której odmieniamy tylko rzeczownik, „unieruchamiając” przymiotnik *wielka*: *Wielkanocy*, *Wielkanoc*, *Wielkanocą*.

Warto przypomnieć, że złożoną budowę nazwy Wielkanoc dawniej podkreślano także w pisowni, oba człony pisząc rozdzielnie: *Wielka Noc*, *Wielkiej Nocy*, *Wielką Nocą*. Dziś takiej pisowni słowniki ortograficzne nie proponują, ale nie jest też ona uznawana za błędną, więc jeśli komuś starsze formy pisowni wydają się bardziej godne, może ich użyć, składając życzenia z okazji Wielkiej Nocy.

Już przy jednowyrazowej (choć złożonej) nazwie mamy do czynienia z różnorodnością form, a staje się ona jeszcze większa, gdy dodamy wyraz *święta*. Jakże? *Wielkanocy*, *Wielkiejnocy*, *Wielkiej Nocy*, no i *Wielkanocne*. Ale to jeszcze nie wszystko. Jak ten wyraz napisać: małą, czy wielką literą? Odpowiem: to zależy...

Najczęściej wyraz *święta* piszemy od małej litery. Robimy tak w zestawieniach:
święta Wielkanocy,
święta Wielkiejnocy,
święta Wielkiej Nocy.

Jeszcze kilkanaście lat temu językoznawcy zalecali pisanie od małych liter także określenia *święta wielkanocne*, jako że nie jest to nazwa własna. Taka pisownia była obowiązująca. Dziś piszemy: *Święta Wielkanocne* (wielkimi literami), choć niektóre słowniki jeszcze jako alternatywną podają pisownię małymi literami. Zasada jest jedna – jeśli wielka litera, to w obu wyrazach, jeśli mała, także w obu wyrazach, czyli:

Święta Wielkanocne

lub

święta wielkanocne.

Nadmienię, że niebawem obowiązywać będzie zapewne pisownia wyłącznie wielkimi literami, więc już teraz warto właśnie taką stosować.

Podobnie rzecz ma się z pisownią nazwy *Wielki Post* / *wielki post*. Do 2000 roku obowiązywała pisownia wyłącznie małymi literami, natomiast w pierwszej dekadzie XXI stulecia pojawiło się wskazanie na alternatywną pisownię wielkimi literami. Autorzy słowników z tego okresu, szanując zwyczaj społeczny (a większość Polaków pisała *Wielki Post*, wykorzystując prawo do użycia wielkich liter ze względów uczuciowych), wskazali jako równorzędne oba sposoby zapisu.

Nie przysparzają natomiast ortograficznych dylematów nazwy innych dni i okresów związanych z Wielkim Postem i Wielkanocą, ponieważ wszystkie piszemy od wielkich liter:

Środa Popielcowa, Popielec

Niedziela Palmowa (zwana też *Niedzielą Męki Pańskiej*, a dawniej *Niedzielą Kwietną, Niedzielą Wierzbną*)

Wielki Tydzień

Triduum Paschalne, inaczej *Triduum Sacrum* – trzy wyjątkowe dni przed *Wielkanocą*, czyli: *Wielki Czwartek*

Wielki Piątek

Wielka Sobota

Wielkimi literami piszemy także:

Niedziela Wielkanocna

Poniedziałek Wielkanocny

Inaczej rzecz ma się z przymiotnikami utworzonymi od powyższych nazw. Wszystkie piszemy małą literą, czyli: *wielkotygodniowy, wielkoczwartkowy, wielkopiątkowy, wielkosobotni, wielkanocny, wielkopostny*.

Warto dodać, że Święta Wielkanocne mają jeszcze inną nazwę: święta Zmartwychwstania Pańskiego. Rozpoczyna je *rezurekcja* – uroczysta msza święta z procesją, odprawiana w poranek Niedzieli Wielkanocnej. Jej zapożyczona z łaciny nazwa (łac. *resurrectio*) oznacza właśnie 'zmartwychwstanie'. Wybrzmiewające często w czasie wielkanocnym słowo „Alleluja” pochodzi natomiast z języka hebrajskiego, w którym *hallelu-jah* oznacza 'chwalcie Boga'¹.

Co jeszcze może nas zastanowić, jeśli chodzi o pisownię nazw związanych z okresem wielkanocnym? Może *śmigus-dyngus*? Określenie to nie należy oczywiście do sfery sacrum, lecz związane jest ze świeckim zwyczajem polewania się wodą w Poniedziałek Wielkanocny, nazywany w tym kontekście *lanym poniedziałkiem*.

Jak widzimy, to dwuwyrzowe określenie pisze się z łącznikiem: *śmigus-dyngus*. Choć tak bardzo zadomowiło się w polszczyźnie, rodzime nie jest. Jak twierdzi prof. Andrzej Markowski, pochodzi ono z języka niemieckiego. Słowo *śmigus* (a do XVII wieku *śmigust, śmigurst*) oznacza 'bicie różgą palmową i oblewanie wodą', natomiast *dyngus* to 'targowanie, wykupywanie się' – być może właśnie od tegoż oblewania i bicia różgą².

Mniej stresującym zwyczajem jest z pewnością przemienianie zwykłych jajek w pisanki lub kraszanki. Czym się różnią? Czasownik *pisanie*, oprócz swego podstawowego znaczenia, dawniej miał także inne: *rysowanie, malowanie* (ślady tego pozostały m.in. w określeniu „pisanie ikony”). Pisanka to jajko, które zostało „popisane”, czyli pomalowane we wzory woskiem, a następnie ufarbowane. Kraszanka natomiast jest jajkiem ufarbowanym na jeden kolor, bez żadnych wzorów. Dlaczego nazwano je kraszanką? Ponieważ zostało „ukraszone”, czyli ozdobione, upiększone.

Wszystkim naszym Czytelnikom życzę pięknych świąt Wielkiej Nocy, ukraszonych nie tylko kraszankami i pisankami, ale przede wszystkim radością Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego. Niech będzie to czas naprawdę świąteczny, przeżyty w zdrowiu, przywracający nadzieję i ufność.

¹ A. Markowski, *Polszczyzna znana i nieznaną*, Warszawa 1993, s. 164.

² Tamże.